

Ks. JANUSZ DRZAZGA

NAUKA MARCINA ŚMIGLECKIEGO O LICHWIE A UCHWAŁY SYNODÓW POLSKICH XVI I XVII WIEKU

W niektórych wypowiedziach o charakterze publicystycznym a może i w odczuciu części opinii publicznej panuje przeświadczenie, że zainteresowanie Kościoła dziedziną społeczno-gospodarczą datuje się zaledwie od ostatnich dziesiątków lat¹ od czasu wielkich encyklik społecznych. Przeczy jednak temu chociażby twórczość uczonych katolickich dawnych wieków w zakresie lichwy — podstawowego kiedyś problemu życia społeczno-gospodarczego. Szczególnie nowych kształtów nabierało to zagadnienie w miarę przechodzenia od warsztatu rzemieślniczego do manufaktury², od wędrownego kupca do kompanii handlowej, od małej włości feudalnej do wielkiego folwarku rolnego³. W Polsce XVI i XVII wieku pod wpływem tego rodzaju przemian też coraz większe stawało się zapotrzebowanie na kredyt⁴, który przecież przyczyniał się do maksymalizacji produkcji⁵. To z kolei torowało drogę procentowi, który jest przecież bodźcem dla kredytu i rozwoju gospodarczego⁶.

¹ Por. J. Majka. *Encyklika „Vix pervenit” i jej wpływ na rozwój katolickiej nauki o lichwie*. „Roczniki Filozoficzne” 6:1958 z. 2 s. 33.

² Jedną z pierwszych manufaktur na ziemiach polskich — blacharsko-drucarską w Starczynowie pod Olkuszem, wyposażoną w najnowsze urządzenia techniczne — założył w 1522 r. burmistrz krakowski Kaufman. (K. Drzymała. *Traktat Marcina Śmigleckiego „O lichwie ...” w świetle nauki teologicznej na tle stosunków społeczno-ekonomicznych w Europie Zachodniej i w Polsce przedrozbiorowej*. W: *Studia i materiały*. Rzym 1972 s. 144).

³ S. Arnold, A. Wyczański. *Rozwój gospodarczo-społeczny wsi*. W: *Historia Polski*. T. 1. Cz. 2. Pod red. H. Łowmiańskiego. Warszawa 1958 s. 94; S. Arnold, M. Bogucka. *Rozkwit gospodarczy miast*. s. 114, 122; Z. Kaczmarczyk. *Ogólny zarys historyczny*. W: tenże, B. Leśnodorski. *Historia państwa i prawa Polski*. T. 2. Warszawa 1966 s. 6, 8–9; J. Górski, E. Lipiński. *Merkantylistyczna myśl ekonomiczna w Polsce XVI i XVII wieku*. Warszawa 1958 s. V.

⁴ Zaangażowanie kredytu produkcyjnego miało miejsce zwłaszcza w takich dziedzinach, jak: hutnictwo żelazne, papiernictwo i drukarstwo, żupy solne (Arnold, Bogucka, jw. s. 118–120; Drzymała, jw. s. 3) a także rolnictwo (J. Deresiewicz. *Transakcje chłopami w Rzeczypospolitej szlacheckiej*. Warszawa 1959 s. 295)

⁵ Cz. Strzęsiewski, S. Jarocki. *Katolicka nauka społeczna*. Paryż 1964 s. 530.

⁶ Tamże s. 530–532, 537; por. E. Böhm-Bawerk. *Kapitał i zysk z kapitału*. Cz. 1. Warszawa 1924 s. 25.

Rzecz jednak w tym, że procent niekontrolowany przechodził w lichwę, przybierając formy pasożytnicze, stawał się bolączką nawet na skalę społeczną.

Wśród uczonych piszących o lichwie wysoką pozycją wyróżnił się Marcin Śmiglecki — jeden z najbardziej poczytnych autorów przełomu XVI i XVII stulecia⁷. Przy całym jednak swoim autorytecie i uznaniu w szerokich kręgach odbiorców, reprezentował on tylko nauczanie prywatne⁸. I tu nasuwa się pytanie, na ile w kontekście ogólnego uznania myśl Śmigleckiego znalazła odbicie w późniejszej oficjalnej nauce Kościoła. Z drugiej strony powstaje kwestia, na ile autorytet Śmigleckiego miał oparcie w dotychczasowej oficjalnej nauce o lichwie. Tę zaś w wydaniu polskim podawała wówczas przede wszystkim miejscowa legislacja kanoniczna⁹, której głównym nurtem były orzeczenia synodalne¹⁰ — w tym wypadku synodów XVI i XVII stulecia.

Marcin Śmiglecki urodził się najprawdopodobniej we Lwowie w roku 1564¹¹. Uczęszczał z początku do miejscowej szkoły metropolitalnej. Wynikami w nauce zwrócił uwagę Jana Zamoyskiego, mającego na oku potrzeby kadrowe projektowanej Akademii w Zamościu. Marcin na koszt mecenasa

⁷ Drzymała, jw. s. 157–158, 170.

⁸ Por. Jarocki, jw. s. 152.

⁹ Tamże s. 151.

¹⁰ W. Wójcik. *Kościelne ustawodawstwo partykularne w Polsce przedrozbiorowej na tle powszechnego prawodawstwa kościelnego*. W: *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*. Cz. 1. Lublin 1969 s. 423, 448, 453; S. Kutrzeba. *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*. T. 2. Lwów—Warszawa—Kraków 1926 s. 100–101.

¹¹ Nie ma zgody co do daty i miejsca urodzenia Śmigleckiego. Najczęściej podaje się trzy daty. Rok 1562 (W. Wąsik. *Historia filozofii polskiej*. T. 1. Warszawa 1958 s. 71; W. Wicher. *O Marcina Śmigleckiego TJ traktat o lichwie i procentach w świetle współczesnej i późniejszej nauki teologów* — odb. z „Collectanea Theologica” 1936 s. 8), rok 1564 (A. Klawek. *Zarys dziejów teologii katolickiej w Polsce*. Kraków 1948 s. 16; K. Drzymała. *Lata szkolne i profesorskie ks. Śmigleckiego Marcina TJ* — odb. ze „Sprawozdań Dyrekcji Zakładu Nauk.-Wychow. OO. Jezuitów w Bąkowicach pod Chyrowem za rok szk. 1937/38” Bąkowice 1938 s. 5; A. de Backer, A. de Carayon. *Bibliothèque de la Compagnie de Jesus*. T. 7. Bruxelles—Paris 1896 s. 1320) i rok 1572 (A. Z[aremba]. *Marcin Śmiglecki*. W: *Encyklopedia Kościelna*. Wyd. M. Nowodworski. T. 26. Warszawa 1903 s. 24; E. Lipiński. *Studia nad historią polskiej myśli ekonomicznej*. Warszawa 1956 s. 155). Miejsce urodzenia wymienia się dwa. Niektórzy utrzymują, że Śmiglecki urodził się w Śmiglu k. Poznania, o wiele liczniejsi, że we Lwowie (Drzymała. *Lata szkolne* s. 8–10). Spośród tych opinii najbardziej bliska prawdy wydaje się być wskazująca na Lwów oraz rok 1564. Za Lwowem przemawia fakt, że Śmiglecki uważał się zawsze za lwowianina, że przed wstąpieniem do jezuitów zawsze podpisywał się Martinus Leopolditanus (tamże s. 8–9). Za rokiem 1564 przemawia znowu okoliczność, że Śmiglecki, nie mając po studiach w roku 1586 wymaganego wieku, czekał na święcenia do r. 1588 (tamże s. 11). Gdyby się urodził w 1562 r., mógłby przyjąć święcenia już w r. 1586 gdyby się urodził w 1572 r. — byłby za młody do święceń nawet w r. 1588. Kropkę nad „i” zdają się stawiać skrupulatne katalogi jezuitów podające na bieżąco, że np. „A. 1587 Martinus Smiglecius annorum 23 [...] natus Leopoli in Rusia”, „A. 1590, M. Smiglecius annorum 26 [...] natus Leopoli in Rusia”, „A. 1593, M. Smiglecius annorum 29 [...] M. Smiglecius Leopolditanus”, „A. 1597, M. Smiglecius annorum 33 [...] Smiglecki Leopoliensis” (Archivum Romanum Societatis Jesu. Polonica fot. w Arch. Prow. Malop. oo. jezuitów w Krakowie t. 6. f. 20; t. 7 — II f. 100, 158; t. 7 — I f. 208).

kształcił się następnie w gimnazjum jezuitów w Pultusku. Po jego ukończeniu został skierowany w roku 1580 na dalsze studia w kolegium jezuitów w Rzymie¹². Tam Śmiglecki wszedł w atmosferę wielkiej debaty zakonnej, której rozstrzygnięcia stały się „kamieniem milowym w historii teorii lichwy”. Wiążące decyzje zapadły na konferencji generalnej jezuitów¹³. Dopuszczono na niej do głosu nie tylko czołowe autorytety teologiczne tego zakonu, ale także dominikanów¹⁴. Narada zajęła stanowisko potępiające lichwę samą w sobie, ale jednocześnie wskazała pozalichwiarskie możliwości pobierania procentu. Niebawem po zamknięciu konferencji w roku 1581 Marcin wstąpił, wbrew woli Zamoyskiego, do nowicjatu jezuitów. W rok później był już słuchaczem fakultetu teologii w rzymskim kolegium¹⁵. Na wykładach teologii moralnej¹⁶ miał zapewne okazję spotkać się z tak aktualną wówczas problematyką lichwy. Zwłaszcza ocena moralna pobierania odsetek musiała być tam akcentowana.

Po ukończeniu studiów za granicą powrócił Śmiglecki do kraju w roku 1586, zatrzymując się w Wilnie. W tamtejszej Akademii prowadził zajęcia dydaktyczne, najpierw z filozofii¹⁷. Przebywając cały czas w Wilnie nabierał Śmiglecki — jak można wnosić z jego wypowiedzi¹⁸ — rozeznania w stosunkach kredytowych regionu z ostro zarysowującym się problemem lichwy. Jeszcze za jego pobytu w ośrodku akademickim, zapewne po złożeniu profesji zakonnej¹⁹, zostały mu udzielone w roku 1588 święcenia kapłańskie²⁰. Odtąd miał chyba nieraz możliwość zetknąć się osobiście w konfesjonale z trudnościami sumienia na tle uprawiania lichwy. Zwłaszcza „na żywo” musiała być dokonywana kwalifikacja etyczna w konkretnych przypadkach procentu. W dwa lata po święceniach objął Marcin wykłady teologii na Akademii Wileń-

¹² Drzymała. *Lata szkolne* s. 11–13, 15–17; tenże. *Traktat Marcina Śmigleckiego* s. 157.

¹³ Była to konferencja w kwietniu 1581 r. w Rzymie podsumowująca trwającą co najmniej od 30 lat dyskusję i potwierdzająca urzędowo uchwały poprzedniej konferencji sprzed 8 lat. J.T. Noonan. *The Scholastic Analysis of Usury*. Cambridge, Mass. 1957 s. 216, 240; Wicher, jw. s. 9–10; Drzymała. *Traktat Marcina Śmigleckiego* s. 156–157.

¹⁴ Chodziło tu m.in. o słynnego teologa prawnika dominikanina Medinę oraz o wybitnego profesora Akademii z Ingolstadt, jezuitę Walencję Drzymała. *Traktat Marcina Śmigleckiego* s. 156–157; Lipiński, jw. s. 157; Wicher, jw. s. 10).

¹⁵ Drzymała. *Lata szkolne* s. 21–22, 28–29; A. Korciak. *Śmiglecki Marcin. W: Filozofia w Polsce. Słownik pisarzy*. Wrocław 1971 s. 390–391.

¹⁶ Wykładowcami teologii moralnej byli Cisner i Sassa (Drzymała. *Lata szkolne* s. 29–30).

¹⁷ Drzymała. *Traktat Marcina Śmigleckiego* s. 157; Wicher, jw. s. 8.

¹⁸ M. Śmiglecki. *O lichwie y o Wyderkach, Czynszach, Spólnych Zarobkach, Naymach, Arendach y o samokustwie krotka nauka*. Wyd. 9. Kraków 1640 s. 77, 129.

¹⁹ Jeśli do profesji wymagany był wiek niższy niż do święceń. Por. F. Bączkowiec, J. Baron, W. Stawinoga. *Prawo kanoniczne*. T. 1. Opole 1957 s. 695; T. 2. Opole 1958 s. 95.

²⁰ Wicher, jw. s. 8; Drzymała. *Lata szkolne* s. 39.

skiej uzyskując wtedy doktorat z tej dyscypliny²¹. Jako uczony teolog musiał zdobyć sobie spore uznanie, skoro liczni duchowni i świeccy zwracali się do niego z prośbą o wyjaśnienie napotkanych problemów z zakresu lichwy²². Od roku 1600 sprawował Śmiglecki odpowiedzialną funkcję rektora kolegium w Pułtusk, a od dwóch lat później — w Poznaniu. W latach 1608–1611 był prepozytem domu profesów w Krakowie, a następnie dyrektorem studiów w Kaliszu²³. Tym samym pełnił rolę, która wymagała od niego wzmożonej czujności wobec przenikania lichwy do praktyki gospodarczej zakonu. Niebezpieczeństwo rodziło się w związku z pobieraniem procentu na utrzymanie klasztorów, bądź dla celów dobroczynnych²⁴.

Oprócz działalności praktycznej Śmiglecki rozwinął w tym okresie twórczość pisarską wydając szereg pozycji o różnej tematyce. Najlichniesze z nich były prace apologetyczno-dogmatyczne, a najwięcej sławy — zwłaszcza za granicą — przyniósł autorowi zbiór rozpraw z zakresu logiki²⁵. Były też prace „z naszego podwórka” — gospodarczo-polityczne. W *O dziesięcinach z Pisma św. zebraniu krótkim*²⁶ autor uzasadniał tę instytucję prawem naturalnym, Boskim i koronnym. W *Przestrozach do sumienia należących od Miłośnika Ojczyzny wydanych*²⁷ oskarżał szlachtę o uzurpowanie władzy sądowniczej nad klerem, aneksję majątków kościelnych itp. Zostawiając ogromny dorobek pisarski Śmiglecki zmarł w Kaliszu najprawdopodobniej w roku 1618²⁸.

²¹ Musiało to się stać do 1596 r., skoro tytuł dzieła z tego roku informował, że jest ono napisane „przez X. D. Marcina Śmigleckiego [...] Theologiey Professora” (M. Śmiglecki. *O lichwie y trzech przedniejszych kontraktach. Wyderkowym, Czyszowym, y Towarzystwa Kupieckiego Nauką krotką*. Wyd. 1. Wilno 1596 k. [A₁]).

²² Drzymała. *Traktat Marcina Śmigleckiego* s. 157; Śmiglecki. *O lichwie*. Wyd. 9. Kraków 1640 k. A₂.

²³ Drzymała. *Traktat Marcina Śmigleckiego* s. 157; Wicher, jw. s. 8; B. Natoński. *Humanizm jezuicki i teologia pozytywno-kontrowersyjna w XVII i XVIII wieku*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*. T. 2. Cz. 1. Lublin 1975 s. 131.

²⁴ Tak np. kolegium w Pułtusk miało swego czasu poważne źródło utrzymania w odsetkach, a instytucja charytatywna prowadzona przez dom profesów przy kościele św. Barbary w Krakowie udzielała pomocy bodaj za wynagrodzeniem w formie procentu (Drzymała. *Traktat Marcina Śmigleckiego* s. 148, 155–156; *Statut Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie*. Kraków 1887 s. 3. — cyt. za: Cz. Strzeszewski. *Kościół katolicki w Polsce wobec zagadnień społeczno-gospodarczych (966–1918)*. W: *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*. Cz. 3. Lublin 1969 s. 341; M. Buliński. *Historia Kościoła polskiego*. T. 3. Kraków 1874 s. 511; por. Śmiglecki. *O lichwie (Kraków 1640⁹)* s. 5–6). Dalsze cytaty z tego wydania.

²⁵ Katalog tych prac zamieszcza K. Estreicher (*Bibliografia polska*). T. 28. Kraków 1930 s. 304–307, 311–316. E. Jarra (*Twórczość prawna duchowieństwa polskiego (966–1800)*). W: *Sacrum Poloniae Millenium*. T. 1. Rzym 1954 s. 330–331).

²⁶ Kraków 1604.

²⁷ Wyd. pośmiertne b.m. 1632.

²⁸ Nie ma rozbieżności co do miejsca śmierci Śmigleckiego — tutaj zgodnie wskazuje się na Kalisz. Natomiast odnośnie do daty zgonu częściej wymienia się 26 VII 1618 r. (S. Załęski. *Jezuici w Polsce*. T. 1. Cz. 2. Lwów 1900 s. 749; J. Niedzielski. *Śmiglecki Marcin*. W: *Podręczna*

Poglądy Śmigleckiego na lichwę zostały zamieszczone w poświęconych tej kwestii rozdziałach jego dzieła *O lichwie y kontraktach nauka krótka*. Praca ta — by nawiązać do słów autora²⁹ — wyrosła z szerokiego zapotrzebowania, została niejako napisana na zamówienie społeczne. W warunkach wzbierającego chaosu opinii i rosnących wątpliwości co do procentu, wiele osób zwracało się do uczonego jezuitę o opracowanie odpowiedniej książki³⁰. Pierwsza edycja oczekiwanej pracy z roku 1596 omawiała istotę, moralność i zakaz lichwy, niektóre postacie i tytuły procentu, a także monopole³¹. Wydanie 2 i 3 z tegoż roku oraz 4 z roku 1604³² nie różniły się w treści od pierwodruku. W wydaniu 5 z roku 1607³³ doszły kolejne kwestie: pożyczka na 5%, operacje bankowe, wyderki wielkopolskie³⁴. Wydanie 6 z roku 1613³⁵ przyniosło nowe uzupełnienia podając sposoby lokaty pieniędzy, dalsze tytuły procentu, możliwości restytucji lichwy³⁶. W następnych pięciu — pośmiertnych wydaniach³⁷ — co do treści nie zaszły już żadne zmiany. W sumie dzieło Śmigle-

Encyklopedia kościelna. Red. Z. Chelmicki T. 35/36 Warszawa 1912 s. 330; Drzymała. *Traktat Marcina Śmigleckiego* s. 157; Wąsik, jw. s. 71), rzadziej 1619 r. (Zaremba, jw. s. 25; Lipiński, jw. s. 155).

²⁹ „Wiele rzeczy do tego mnie przywiódło [...] abym tę książkę [...] wydał. Naprzód żądanie wielu [...] Tudzież y potrzeba pospolita” (Kraków 1640⁹ k. A₂).

³⁰ Wichur, jw. s. 7–8; Drzymała. *Traktat Marcina Śmigleckiego* s. 157.

³¹ Estreicher (T. 28 s. 308–309) ma rację podając, że w wydaniu z r. 1596 rozważania Śmigleckiego o monopolach zostały potraktowane w dodatku, ale myli się mówiąc, że w wydaniu z 1607 r. zostały one ujęte w osobnym rozdziale. W gruncie rzeczy dopiero w wydaniu w 1613 r. monopolom poświęcono osobny oznaczony liczbą rozdział (M. Śmiglecki. *O lichwie y o Wyderkach, Czyszach, Spólnych Zarobkach, Naymach, Arendach y o Samokupstwie krotka nauka*. Wyd. 6. Kraków 1613 s. 127–132; por. tenże. *O lichwie*. Wyd. 1. Wilno 1596 s. 65–69; tenże. *O lichwie y o Wyderkach, Czyszach, Spólnych Zarobkach, Naymach, Arendach y o Samokupstwie. Krotka Nauka*. Wyd. 5. Kraków 1607 s. 105–110).

³² M. Śmiglecki. *O lichwie y Trzech przedniejszych kontraktach: Wyderkowym, Czyszowym y Towarzystwa kupieckiego. Nauka krotka*. Wyd. 2. Kraków 1596; tenże. *O lichwie y trzech przedniejszych kontrakcie: Wyderkowym, Czyszowym y Towarzystwa Kupieckiego Nauka krotka*. Wyd. 3 Wilno 1596; tenże. *O lichwie y trzech przedniejszych kontraktach: wyderkowym, Czyszowym y towarzystwa kupieckiego, krotka nauka*. Wyd. 4. Kraków 1604.

³³ Lipiński (jw. s. 165–166) odwołując się w rozważaniach o Śmigleckim do wydania z 1607 r. zmienia m. in. stronę 128 i 129. Jest to nonsens, skoro wydanie to liczyło tylko 110 stron (Śmiglecki. *O lichwie*. Wyd. 5. Kraków 1607).

³⁴ Estreicher (T. 28. s. 310) zatem znowu popełnia błąd wspominając o wyderkach wielkopolskich dopiero przy wydaniu z r. 1613, skoro faktycznie Śmiglecki omawiał je już w wydaniu z r. 1607 (Śmiglecki. *O lichwie*. Kraków 1607⁵ s. 41–42; por. tamże. Kraków 1613⁶ s. 49–50).

³⁵ Drzymała (*Traktat Marcina Śmigleckiego* s. 158) mylnie podał, że wydanie z 1613 r. liczyło 18 rozdziałów, podczas gdy faktycznie było ich 27 (Śmiglecki. *O lichwie*. Kraków 1613⁶).

³⁶ Oprócz takich zmian, zarówno tu jak i w poprzednich wydaniach były dokonywane przeróbki formalne, jak np. przesunięcia rozdziałów czy przekształcenia ich nagłówków.

³⁷ Były to wydania z roku 1619, 1621, 1640, 1641, 1753. Spośród tych edycja z 1640 r. zachowała się w największej liczbie egzemplarzy, jest najłatwiej dostępna i stąd dalej w artykule do niej odsyłają przypisy odnoszące się do nauki Śmigleckiego..

ckiego o lichwie osiągnęło 11 wydań³⁸, w tym spośród publikowanych za życia autora: 3 — w XVI i 3 — w XVII wieku.

Nauka synodalna o lichwie została zawarta w odnośnych artykułach polskiego ustawodawstwa synodalnego Kościoła obrządku łacińskiego. Legislacja ta — co widać z tekstu ustaw³⁹ — powstawała w wyniku reakcji władzy kościelnej na zjawiska negatywne, na nadużycia. Pod wpływem konkretnych doniesień z terenu i licznych skarg na lichwiarzy synody nasze podejmowały odpowiednie decyzje⁴⁰. Statuty z roku 1501, 1503, 1506, 1509, 1510, 1512, 1516⁴¹ wskazywały na treść, niesprawiedliwość i prohibicję lichwy a także wyliczały odmiany lichwy i sankcje za jej uprawianie. Zakres tej problematyki poszerzył się w orzeczeniach z roku 1530, 1539, 1542, 1547⁴² o zagadnienie jurysdykcji kościelnej co do lichwy. Konstytucje z roku 1565, 1568⁴³ zwróciły uwagę na lichwę pieniężną pomijając jednak sprawę restytucji jej niesprawiedliwości. Luka ta już nie istniała wśród przepisów z lat 1577, 1578, 1580, 1583, 1586, 1589 (3 synody), 1592, 1593 (2 synody), 1597⁴⁴ a zasięg

³⁸ Myli się zatem zarówno Z. Gargas (*Marcin Śmiglecki i jego traktat o lichwie*. „Przewodnik Naukowy i Literacki” 25:1897 s. 647) mówiąc o 6 wydaniach, jak i S. Załęski (jw. s. 750) mówiąc o 15 wydaniach *Nauki o lichwie*.

³⁹ „[...] animadvertimus [...] committi usurarios contractus [...] Quamobrem [...] cupientes hanc pestem [...] reprimere, innovamus [...] de Usurarium poenis [...] Statuta”. Synodus provincialis Gnesnensis [...] sub [...] Laurentio Gembicki [...] anno [...] millesimo sexcentesimo vigesimo primo [...] celebrata. Cracoviae 1623 k. F₃.

⁴⁰ *Synodus provincialis Gnesnensis [...] sub [...] Matthia Łubienski [...] anno [...] millesimo sexcentesimo quadragesimo tertio celebrata*. [Varsaviae] 1646 s. 37–38; *Constitutiones synodales Warmienses, Sambianses, Pomesanienses, Culmenses nec non provinciales Rigenses*. Rec. F. Hipler. Brunsbergae 1899 s. 88; *Reformationes Generales ad clerum et populum dioecesis cracovien. pertinentes*. Ab [...] Martino Szyszkowski [...] promulgatae. Crac[oviae] 1621] k. 1 (Praefatio) s. 170. Hic accessere: Doctrina Christiana, Catecheses. Modus tradendi Doctrinam Christianam. Descriptio Officiorum Archiconfraternitatis Compassionis Christi. Modus visitandi Septem Ecclesias.

⁴¹ W. Abraham. *Z dziejów ustawodawstwa synodalnego dyecezyi plockiej*. W: *Księga pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera*. T. 1. [Lwów 1925] s. 11; H. Rybus. *Królewicz kardynał Fryderyk Jagiellończyk*. Warszawa 1935 s. 222; J. Sawicki. *Analecta z rękopisów bibliotek warszawskich*. „Prawo Kanoniczne” 3:1960 nr 1/2 s. 329, 331; *Statuty synodalne krakowskie biskupa Jana Konarskiego z 1509 r.* Wyd. J. Sawicki. Lublin 1961 s. 49 *Concilia Poloniae*. T. 1; *Statuty synodalne wieluńsko-kaliskie Mikołaja Trąby z r. 1420*. Wyd. J. Fijałek, A. Vetulani. Kraków 1915–1920–1951 s. 53–54, 101–105; B. Ulanowski. *Materiały do historii ustawodawstwa synodalnego w Polsce w w. XVI*. Kraków 1895 s. 25, 32, 39; *Statuta synodalia dioecesis Wladislaviensis et Pomeraniae*. Ed. Z. Chodyński. Varsaviae 1890 s. 29–30, 33–34.

⁴² Ulanowski, jw. s. 57–58, 70–71, 74–75, 81; Sawicki, jw. s. 338–341, 350–351, 355, 358, 360–361; *Synody diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego i ich statuty*. Wyd. J. Sawicki. Wrocław 1955 s. 161–162 *Concilia Poloniae*. T. 8.

⁴³ *Constitutiones [...] Warmienses*. Brunsbergae 1899 s. 42–43, 52–53; *Statuta [...] dioecesis Wladislaviensis* s. 69.

⁴⁴ *Constitutiones synodorum Metropolitanæ Eccl. Gnesnen provincialium [...] opera [...]*

ich tematyki objął nadto rolę ramienia świeckiego w walce z lichwą⁴⁵. W uchwałach z lat 1601, 1604, 1605, 1607 (2 synody), 1610, 1612, 1621 (4 synody), 1624⁴⁶ pojawiła się kwestia uzasadnienia procentu, jak również sprawa monopolu. Oba te punkty przestały już jednak być przedmiotem zainteresowania kanonów z roku 1628 (2 syn.), 1634, 1636 (2 syn.), 1641 (3 syn.), 1642, 1643 (3 syn.), 1647⁴⁷ ustępując miejsca dalszej eskalacji kar za lichwę.

Joannis Wężyk [...] editae. Cracoviae 1630 s. 354; A. Kakowski. Congregatio synodalis [...] provinciae Gnesnensis [...] 1578 anni celebrata. Petropoli 1913 s. 29, 46–47; Constitutiones synodales nec non ordinationes dioecesis Culmensis. Ed. A. Mańkowski P. 1. Torunii 1929 s. 29, 45–46, 67–68; Statuta [...] dioecesis Wladislaviensis s. 108, 123–124; Decretales Summorum Pontificum pro Regno Poloniae et constitutiones synodorum provincialium et dioecesanarum Regni eiusdem. Ed. Z. Chodyński, E. Likowski. Posnaniae 1883 T. 3. s. 176–177; Synody diecezji łuckiej i ich statuty. Wyd. J. Sawicki. Warszawa 1949 s. 19. Concilia Poloniae. T. 3; Synody diecezji płockiej i ich statuty. Wyd. J. Sawicki. Warszawa 1952 s. 119, 135, 280, 283, 287–288, 290, 324–325, 327–328, 330, 343, 350. Concilia Poloniae T. 6. Synody diecezji wrocławskiej i ich statuty. Wyd. J. Sawicki. Wrocław—Warszawa—Kraków 1963 s. 582, 641. Concilia Poloniae T. 10.

⁴⁵ Mówiąc o walce z lichwą S. Suwała (*Lichwa w prawodawstwie kościelnym w Polsce przedzoborowej*. Lublin 1961 s. 127 mps BKUL) mylnie wskazuje na dyspozycję synodu z 1583 r., aby plebani pouczali wiernych, że lichwiarze podlegają ekskomunice. Faktycznie taką dyspozycję wydał dopiero synod z 1605 r. (*Constitutiones [...] dioecesis Culmensis s. 103–104*).

⁴⁶ *Constitutiones synodi dioecesanae Cracoviensis, celebratae anno [...] 1601. Cracoviae 1601 s. 48–50, 71; Synody diecezji chełmskiej obrządku łacińskiego z XVI–XVIII wieku i ich statuty. Wyd. J. Sawicki. Wrocław 1957 s. 14, 91. Concilia Poloniae. T. 9; Synody diecezji łuckiej s. 30, 107; Synody diecezji przemyskiej. s. 88–89, 179, 198, 204–206. Constitutiones [...] dioecesis Culmensis s. 103–104; Concilium provinciale Regni Poloniae, quod Bernardus Maciejowski [...] habuit [...] anno 1607. Cracoviae 1609 s. 6–7, 47, 67; Constitutiones Warmienses s. 88, 104–108, 130–131, 133, 139, 146–147; Synodus dioecesana Gnesnensis ab Alberto Baranowski [...] habita [...] anno [...] 1612 Cracoviae 1612 k. B-B₂, Bij-[Biiij]; Reformationes generales k. 1 (Praefatio) s. 81–83, 87–88, 90, 113, 115–123, 146–147, 170–174, s. 26–27 (Compendium), s. 44 (Compendium); Synodus provincialis Gnesnensis [...] anno [...] millesimo sexcentesimo vigesimo primo k. C₂-C₃, F₃; Acta synodi dioecesanae Chelmensis, ab [...] Matthia Łubiński [...] habitae anno [...] 1624. Zamosci [1624] k. G₄-H, K₃.*

⁴⁷ *Constitutiones synodi archidioecesis Gnesnensis presidente Ioanne Wężyk [...] anno [...] 1628 celebratae. Cracoviae 1630 k. L-L₂ N₂-N₃; Synodus provincialis Gnesnensis sub [...] Ioanne Wężyk [...] anno [...] millesimo sexcentesimo vigesimo octavo [...] celebrata. Cracoviae 1629 k. E₄, H; Statuta [...] dioecesis Wladislaviensis s. 205–206, 212; Collectanea constitutionum synodalium dioecesis Samogitiensis. [Vilnae 1690] s. 5, 29, 43, 110–111, 120, 135–136, 138, 141–148; Synodus dioecesana Praemyśliensis praesidente [...] Andrea Szoldrski [...] anno [...] millesimo sexcentesimo trigesimo sexto [...] celebrata. Cracoviae 1636 s. 2–3; Synody diecezji przemyskiej. Wyd. J. Sawicki s. 108, 270–272, 278; Constitutiones [...] dioecesis Culmensis s. 188–189, 207; Synodus dioecesana Leopoliensis praesidente [...] Stanislao Grochowski [...] anno [...] 1641. Leopoli 1641 k. G₂-G₃; Constitutiones et decreta synodi dioecesanae Posnaniensis praesidente [...] Andrea [...] Szoldrski [...] anno [...] 1642 [...] celebratae. Posnaniae 1642 k. (Eiiij)-F, (Rij)-(Riij), Iij, (Giiij); Constitutiones et decreta in dioecesana synodo Plocensi quam pro [...] Carolo Ferdinando [...] principe [...] Simon Koludzki [...] habuit anno [...] 1643 condita. Bmr. k. E₂, H; Synodus provincialis Gnesnensis [...] anno [...] millesimo sexcentesimo quadagesimo tertio s. 37–38.*

Postanowienia z roku 1653, 1669⁴⁸ ustosunkowały się do nowych możliwości pobierania procentu choć omieszkwały wymienić dotąd przytaczanych, jak zastaw, wyderkaf, czynsz. Z kolei te ostatnie zostały uwzględnione, a pierwsze pominięte wśród norm z roku 1694⁴⁹, przy czym doszły następne sankcje na lichwiarzy. Razem legislacja synodów polskich o lichwie wydała 53 akty normatywne: 25 — w XVI i 28 — w XVII stuleciu.

Śmiglecki i synody polskie z XVI i XVII wieku mówiąc o lichwie miały na myśli wyłącznie lichwę kredytową⁵⁰. Związana ona była z kontraktem zwanym „mutuum”, który przewiduje udzielenie dłużnikowi pożyczki z obowiązkiem jej zwrotu po pewnym czasie. Przedmiotem „mutuum” są rzeczy zamienne (określone liczbą, wagą, miarą) i nietrawne (zużywalne w pierwszym użyciu), jak chleb, wino a także pieniądze. Pieniądze w tym sensie, że wydatkowane przestają istnieć dla tego, kto je wydał. Rzeczy zużyte nie mogą być oddane i stąd zwrot pożyczki dokonuje się w postaci takich samych ale nie tych samych numerycznie egzemplarzy⁵¹. Odsetki pobierane wówczas przez wierzyciela za udzielenie pożyczki to po prostu lichwa kredytowa, w odróżnieniu od handlowej czy usługowej. Ta pierwsza bowiem — z grubsza biorąc — to zyski osiągane przez sprzedawcę w wyniku narzucenia nabywcy nadmiernej ceny towaru. Lichwa znowu usługowa to dochody uzyskiwane przez pracodawcę w efekcie narzucenia pracownikowi niedostatecznej płacy za pracę⁵². Tak więc brana była pod uwagę jedynie lichwa w zwężonym znaczeniu.

Doktryna o lichwie w wydaniu Śmigleckiego i synodów polskich miała wszelkie cechy moralnej „nauki normatywnej, skierowanej ku wskazaniom praktycznym”⁵³. Składały się na nią przede wszystkim oceny i wymogi etyczne mówiące, jak być powinno. Żeby jednak ocenić moralnie zjawisko trzeba znać jego strukturę i stąd w doktrynie — ubocznie — znalazły się momenty nie-normatywne — „gospodarcze”. Były też tam dodatkowo i normy prawne,

⁴⁸ *Synody diecezji wrocławskiej* s. 681–682, 706–708; *Acta synodi diaecesis Vilnensis [...] praesidente [...] Alexandro [...] Sapieha [...] anno millesimo sexcentesimo sexagesimo nono [...] celebratae*. [Vilnae 1669] k. C, F-f₂.

⁴⁹ *Statuty diecezji chełmskiej* s. 61–63, 195, 199, 204, 206–209.

⁵⁰ Por. J. Majka. *Zagadnienie lichwy w okresie scholastyki*. „Roczniki Filozoficzne” 11:1963 z. 2 s. 83.

⁵¹ Por. *Statuty wiliuńsko-kaliskie* s. 101; por. Śmiglecki. *O lichwie*. jw. s. 4–5; por. Majka. jw. s. 48; Jarocki, s. 184, 534; B. W. Skrzydlewski. *Przykład argumentacji św. Tomasa z Akwinu w dziedzinie etyki szczegółowej; argumentacja przeciw pobieraniu wynagrodzenia z tytułu pożyczki*. „Roczniki Filozoficzne” 13:1965 z. 2 s. 51–81; B. Dempsey. *Interest and Usury*. London 1948 s. 141.

⁵² Por. J. Majka. *Ewolucja historyczna pojęć „lichwa” i „procent” a ich wzajemny stosunek*. „Roczniki Nauk Społecznych” 2:1958 s. 63; por. tenże. *Stanowisko chrześcijaństwa wobec lichwy w starożytności i wczesnym średniowieczu*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 10:1963 z. 2 s. 78; Jarocki, jw. s. 533–534.

⁵³ Por. Jarocki, jw. s. 146–148.

jako że niekiedy wymogi moralne łączyły się z sankcjami⁵⁴. W zakazach mającego na względzie dobro moralne prawa mieściły się elementy nauki moralnej⁵⁵.

Porównanie obu działów twórczości o lichwie zdaje się wskazywać na istnienie zależności Śmigleckiego od legislacji synodalnej XVI wieku i jego wpływ na legislację XVII stulecia, że pod względem zakresu, sposobu i stopnia obie relacje były różnicowane, że efekt zależności i wpływu stanowił przykład specjalnych powiązań teologii moralnej i prawa kanonicznego.

Na zależność Śmigleckiego od ustawy synodalnej XVI wieku i jego wpływ na ustawę XVII stulecia zdają się wskazywać zarówno wstępne informacje, jak i szczegółowe wypisy z jednej i drugiej twórczości. Przede wszystkim autor *Nauki o lichwie* — jako duchowny musiał znać wcześniejsze statuty synodalne. Utwierdza w tym nakaz prawa zobowiązujący duchowieństwo polskie do przyswajania i przestrzegania przepisów miejscowych synodów. Mieli się ich uczyć nie tylko alumni, ale i kapłani, składając egzaminy⁵⁶ odpowiednio przed święceniami, do słuchania spowiedzi i na probostwo. Do tych przepisów — także w zakresie głoszenia nauki o lichwie — winni się byli stosować wszyscy duchowni pod nadzorem⁵⁷ i groźbą sankcji⁵⁸.

Przeciw ewentualności nieuwzględnienia przez Śmigleckiego postanowień synodów polskich zdaje się również przemawiać przedmiot wspomnianej książki, która dotyczyła etyki życia ekonomicznego. Rozważania etyczne jako takie musiały mieć na względzie normy moralności, a wśród nich także prawo kościelne⁵⁹. W tej sytuacji można było sięgnąć wprost do ustawodawstwa powszechnego i próbować je dostosować do panujących u nas stosunków.

⁵⁴ Oceny i normy moralne, określenia gospodarcze i normy prawne występowały w komplecie jedynie w ustawodawstwie synodalnym (*Constitutiones synodorum Metropolitanae Ecclesiae Gnesnensis provincialium [...] opera Stanislai Karnkowski [...] collectae*. Cracoviae 1579 s. 134–135; *Reformationes Generales* s. 171–174), Śmiglecki (*O lichwie* jw. passim) nie stanowił norm prawnych.

⁵⁵ Por. B. H. Merkelbach. *Summa theologiae moralis*. T. 1. Brügis 1962 s. 209; J. Keller. *Etyka katolicka*. Cz. 1. Warszawa 1957 s. 149, 172; Bączkiewicz, jw. T. 1 s. 4–5; J. Wiszniewski. *Zarys encyklopedii prawa*. Warszawa 1964 s. 56; Jarocki, jw. s. 288.

⁵⁶ Za zaniebdania w tym względzie groziły kapłanom kary z suspensą włącznie. *Synodus [...] Praemyśliensis [...] anno millesimo, sexcentesimo trigesimo sexto* s. 4; J. Subera. *Synody prowincjonalne arcybiskupów gnieźnieńskich*. Warszawa 1971 s. 34.

⁵⁷ Tak np. w diecezji wrocławskiej tego rodzaju nadzór należał do dziekanów, którzy mieli żądać od kleru na konferencjach dekanalnych relacji z przestrzegania przepisów synodalnych (*Statuta dioecesis Wladislaviensis* s. 218).

⁵⁸ *Synodus [...] Praemyśliensis [...] anno [...] millesimo sexcentesimo trigesimo sexto* s. 3–4; *Synodus dioecisana Plocensis, ab Stanislao Lubienski [...] anno [...] millesimo sexcentesimo trigesimo secundo [...] celebrata*. Varsaviae 1632 s. 18; *Synodus dioecisana Gnesnensis [...] anno 1612 k. B-B₂*; *Statuta [...] dioecesis Wladislaviensis* s. 218; *Constitutiones [...] opera [...] Karnkowski* s. 134; *Synody diecezji przemyskiej* s. 195; Subera, jw. s. 34.

⁵⁹ Por. Keller, jw. s. 170; Majka. *Zagadnienie lichwy* s. 83.

Wygodniej chyba jednak i naturalniej było Śmigleckiemu skorzystać z gotowych — odnoszących się do warunków polskich — norm zaoferowanych przez legislację synodalną. Wygodniej — potwierdzałoby to nawiązywanie jezuita do ustawy powszechnej przeważnie dopiero w razie jej nieuwzględnienia⁶⁰ albo nieporuszenia danej kwestii⁶¹ przez synody. Naturalniej — potwierdzeniem znowu byłaby rola legislacji synodalnej jako zwyczajnego i głównego kanału w przekazywaniu do nas norm powszechnych o lichwie⁶².

Z kolei w twórczości synodalnej można odnotować lokalne momenty w naświetleniu Śmigleckiego. Obecność tych oznak — konkretnych — zdaje się świadczyć o wpływie, w przedmiocie doktryny o lichwie, uczonego jezuita na ustawodawcę synodalnego następującego po nim wieku. Tego rodzaju konkretem było choćby uznanie tak przez Śmigleckiego jak i ustawę za niedopuszczalne zakładanie na samych domach czynszu na zwykłych warunkach⁶³. Sprawa była typowo lokalna w obu wypadkach dotyczyła bodaj tego samego określonego regionu⁶⁴, gdzie ze względu na drewnianą zabudowę często miały miejsce pożary. Wiedzieć zapewne o tym musieli zarówno Śmiglecki — jako tamtejszy przełożony⁶⁵, jak i ustawodawca — jako ordynariusz miejsca, w związku z czym przyszedł odzew drugiego po pierwszym w ich twórczości. Okolicznością istotną przy tym było, że kwestia czynszu na domach nie była poruszana w legislacji synodalnej. W przypadku przeciwnym przydatność takiego przykładu we wnioskowaniu o oddziaływaniu jezuita na ustawę synodalną mogłaby się okazać wątpliwa. Wreszcie samo rozwiązanie zostało w legislacji podane, a nie — jak u Śmigleckiego — opracowane⁶⁶, co su-

⁶⁰ Jak to miało miejsce z ustawą o czynszu w bulli *Cum onus z 1569 r.* (Śmiglecki. *O lichwie* s. 66), która za Śmigleckiego nie została u nas jeszcze oficjalnie przyjęta (Wicher, jw. s. 6.)

⁶¹ Jak to było z kwestią banków pobożnych (Śmiglecki. *O lichwie* s. 6), która pojawiła się u nas dopiero pod koniec XVI w. (por. J. Warężak. *Mons Pietatis w Łowiczu. W: Studia z historii społecznej i gospodarczej poświęcone prof. dr F. Bujakowi.* Lwów 1931 s. 288).

⁶² Por. Subera, jw. s. 28; Z. Gargas. *Poglądy ekonomiczne w Polsce XVII wieku.* Lwów 1903 s. 141–142; por. Suwała, jw. s. 11; por. Wójcik, jw. s. 423, 448, 453; por. Kutrzeba, jw. s. 100–101.

⁶³ Śmiglecki. *O lichwie* s. 66–67; *Reformationes Generales* s. 119.

⁶⁴ Chodzi tutaj o Krakowskie. Wyraźnie o tym mówiły statuty synodu M. Szyszkowskiego z 1621 r. „[...] in nostris [...] Regionibus [...] multae incendio conflagrare solent Civitates et Oppidas” (*Reformationes Generales* s. 119). Domyślić się tego chyba można w 6 wydaniu pracy Śmigleckiego z 1613 r. w Krakowie na podstawie ujawnionej wcześniej inklinacji autora do uwzględniania spostrzeżeń z aktualnego miejsca jego pobytu (por. Śmiglecki. *O lichwie* s. 77, 129; Drzymala. *Traktat Marcina Śmigleckiego* s. 157). Wydanie 6 mówiące w uzupełnieniu o czynszach na domach zagrożonych pożarem ukazało się już po opuszczeniu przez Śmigleckiego Wilna, a tuż zaraz po jego pobycie w Krakowie (Natoński, jw. s. 131).

⁶⁵ Drzymala. *Traktat Marcina Śmigleckiego* s. 157.

⁶⁶ Tak m.in. statuty krakowskie Szyszkowskiego z 1621 r. orzekły, że czynsze na spalonych domach wygasają (*Reformationes Generales* s. 119). Śmiglecki (*O lichwie* s. 66) natomiast dowiódł jeszcze dlaczego z tego rodzaju czynszami tak się dzieje.

geruje, że zostało ono przyjęte od tego kompetentnego odnośnie do czynszu moralisty.

Zależność Śmigleckiego od ustawy synodalnej XVI wieku obejmowała różne aspekty wypowiedzi. Jednak przede wszystkim rzutowało prawo na moralistę w sensie negatywnym — przez swoją nieobecność otwierając przed nim niejako drogę do wypełnienia luk występujących w ustawie. Okazji na poczekaniu dostarczało symptomatyczne ubóstwo pod względem problemowo-analitycznym, jakie cechowało uchwały synodalne XVI w. Występowały w nich niemal same zakazy i nakazy, mało za to miejsca było w legislacji na ocenę moralną i określenie ekonomiczne lichwy. Będąc z reguły praktyczne i uproszczone, przepisy prawa „grzeszyły” brakiem gruntowniejszych racjonalnych uzasadnień. Uwidaczniało się to choćby w ujęciu przez nie przedmiotu pożyczki w kategoriach rzeczy zamiennych, bez zacieśniania go do rzeczy zużywalnych w jednorazowym użyciu⁶⁷. Nie było przecież potrzeby mnożenia słów w związłym tekście prawniczym tym bardziej, że praktycznie rzeczy zamienne w „mutuum” utożsamiają się ze zużywalnymi w pierwszym użyciu⁶⁸. Ucierpiała na tym motywacja rozumowa po co i na co przepis jest wydany, ale na dobrą sprawę prawo mogło się obejść i bez tej teoretycznej „podkładki”. W tym zapewne sensie Śmiglecki dawał do zrozumienia, że skoro ustawa zezwala na daną umowę, to kontrahent nawet nie znając bliżej podstawy uzasadniającej to zezwolenie może ją zawierać⁶⁹. Z drugiej jednak strony wiadomo, że przepisy prawne w sprawie lichwy były nagminnie łamane, czego potwierdzeniem było ciągle ponawianie zakazów i eskalacja kar za ich przekroczenie⁷⁰. A nie powinno to być mieć miejsca, skoro prawo niejako ze swej istoty wskazuje ludziom dobra, których osiągnięcie prowadząc do urzeczywistnienia dobra powszechnego zapewnia im szczęśliwość. Niekiedy jednak na skutek słabej orientacji można po prostu dobro nakazywane przez prawo wziąć błędnie za zło, czy też na jego miejsce postawić zło wzięte błędnie za dobro⁷¹. W takiej sytuacji wola zwróci się do tego pozornego dobra powodując takie czy inne naruszenie określonego paragrafu prawa. Stąd zapewne niejedna ustawa chętniej byłaby przyjmowana przez adresatów, gdyby zostali oni bliżej uświadomieni, że to co ona nakazuje jest dobrem, a czego zakazuje złem.

⁶⁷ *Constitutiones [...] opera [...] Karnkowski s. 134.*

⁶⁸ Tak np. nikt w zasadzie nie przyjmuje w pożyczkę domu, tj. rzeczy w szerokim sensie zamiennej, bo ostatecznie dającej się określić liczbą, wagą, miarą, ale jednorazowo niezuzwalnej, skoro — według warunków „mutuum” — trzeba później zwrócić nie ten sam numerycznie, ale — po remoncie używanego lub kupnie nowego — taki sam egzemplarz domu.

⁶⁹ Taki wydzwitek ma tekst, w którym po stwierdzeniu, że prawo kościelne „pochwala” kontrakt potrójny Śmiglecki (*O lichwie s. 77*) napisał: „Godzi się tedy używać tego kontraktu, a nie tylko tym, którzy subtelność tego kontraktu rozumieją, ale y tym, którzy pojąć iey nie mogą”.

⁷⁰ Ulanowski, jw. s. 25, 32, 57–58, 81.

⁷¹ Por. Śmiglecki. *O lichwie s. 1*; por. Keller, jw. s. 149.

Tu właśnie zarysowało się zadanie dla uczonego, który w oparciu o autorytet nauki dokonałby „operacji” uzupełnienia ustawodawstwa o lichwie od strony informacyjno-merytorycznej. Zdawał sobie z tego sprawę profesor z Wilna powierzając wyraźnie teologom to czego nie zrobiono w prawie — uzasadnienie godziwości poszczególnych umów o charakterze kredytowym⁷². Co więcej, uchodząc za najwybitniejszego podówczas teologa w kraju i znając prawo⁷³ ze wszystkimi wymagającymi uzupełnienia usterkami, sam nadawał się świetnie do podjęcia takiego zadania. W takiej roli widział się też Śmiglecki zaznaczając, że stawia sobie za cel wskazywać, kiedy kontrakt będzie pod względem moralnym dobry, a kiedy zły. I chyba rzeczywiście Śmiglecki wszedł w tę rolę, przekazując swoją myśl uzasadniającą w języku zrozumiałym i w miarę przystępnie dla przeciętnego odbiorcy prawa⁷⁴. W tym względzie jezuita — w przeciwieństwie do synodów — nie stanowił normy prawnej, ale sporo uwagi poświęcał określeniu ekonomicznemu i ocenie moralnej lichwy. Podobnie mówiąc o przedmiocie pożyczki, wskazywał na rzeczy jednorazowo używalne a nie tylko — jak to miało miejsce w ustawach synodalnych XVI wieku — na rzeczy zamienne⁷⁵. Dzięki argumentowi za niemoralnością lichwy w odniesieniu do rzeczy jednorazowo używalnych mogła uzyskać uzasadnienie nakazana przez prawo darmowość pożyczki⁷⁶.

Śmiglecki zresztą nie ograniczył się do ustalenia ujemnego moralnie sprawdzianu lichwy, ale przykładał do niego poszczególne kontrakty dla zorientowania się co do ich godziwości⁷⁷. Ponieważ lichwa ma miejsce tylko w „mutuum”, Śmiglecki w miarę dokładnie analizował strukturę każdej z umów zastanawiając się na ile różni się ona czy też identyfikuje się z pożyczką⁷⁸. Ocena danej praktyki była pomyślana precedensowo w tym sensie, by każdy mógł przez analogię orzec o pojawiających się później praktykach czy stanowią one nadużycia⁷⁹. Trudno powiedzieć na ile posłużyły te „wzorce” do zdemaskowania kolejnych nadużyć, ale wiadomo, że już po jezuitce stosowano w kredycie praktyki uznane przez niego za niemoralne⁸⁰. Czyżby więc przemawiał jakiś *vox populi*, że nie zawsze to co teologowie uznali za lichwę było nią faktycznie w pejoratywnym znaczeniu, że nie każda prowizja od

⁷² Por. Śmiglecki. *O lichwie* s. 79, 96.

⁷³ Drzymała. *Traktat Marcina Śmigleckiego* s. 157; Subera. *iw.* s. 34.

⁷⁴ Śmiglecki. *O lichwie* k. A₂, s. 1; por. Jarra s. 331.

⁷⁵ Śmiglecki. *O lichwie* s. 15–16.

⁷⁶ Skrzydlewski, *iw.* s. 66–67.

⁷⁷ Jarra, *iw.* s. 332; Gargas, *iw.* s. 647.

⁷⁸ Śmiglecki. *O lichwie* s. 31, 59, 71, 77.

⁷⁹ Tamże s. 132.

⁸⁰ *Synodus Provincialis Gnesnensis [...] anno [...] millesimo sexcentesimo vigesimo primo k. F₃; Synodus Provincialis Gnesnensis [...] anno [...] millesimo sexcentesimo quadragésimo tertio s. 37*

samej pożyczki była naprawdę zła moralnie? Z perspektywy czasu okazało się bowiem, że życie otwierając drzwi przed umiarkowanym procentem miało rację, a mylił się Śmiglecki traktując pożyczkę reistycznie a nie aksjologicznie⁸¹. Poniekąd w swym „uzasadnieniu” prawa minął się on po części z celem usiłując dowieść słuszności tego, co było zakazane niesłusznie — pobierania wynagrodzenia z tytułu „mutuum”.

Przechodząc do wpływu Śmigleckiego na ustawę synodalną XVII wieku trzeba powiedzieć, że pod pewnymi względami okazał się on analogiczny do zależności jezuita od ustawy XVI wieku. Odnosi się przede wszystkim wrażenie, że wpływ ten był w jakimś sensie zamierzony. U autora *Nauki o lichwie* można odnaleźć wątki zdające się świadczyć o jego zamiśle oddziaływania na późniejszą ustawę w zakresie lichwy. Snując rozważania pomyślane na użytek rodzimego kontrahenta w przyszłości, Śmiglecki opracował ocenę moralną lichwy z uwzględnieniem rozpowszechnionych u nas umów⁸². Tego rodzaju ocena mogła się przydać miejscowej legislacji i właśnie w aspekcie jej udostępnienia prawu trzeba chyba widzieć całe przedsięwzięcie. Jezuita bowiem podjął jej konstrukcję wskazując w swej pracy na pierwszeństwo kwalifikacji etycznej lichwy przed jej zakazem prawnym. Tak więc mówił najpierw o słuszności danego kontraktu dodając następnie, że z uwagi na nią taki a taki ustawodawca w wydanych przepisach zezwalał na zawieranie tego rodzaju umów⁸³. Być może chodziło o danie do zrozumienia, że wartościowanie czynności ze względu na stosunek do prawa pozytywnego jest czymś wtórnym w zestawieniu z rozpatrywaniem jej w swej naturze, w samej sobie, w swej wewnętrznej treści⁸⁴. Konkretnie można to ująć słowami: „udzielanie pożyczek za wynagrodzeniem nie dlatego jest grzechem, że jest zakazane, lecz właśnie dlatego jest zakazane, że jest ze swej natury grzechem (czynem moralnie złym)”⁸⁵. Lichwa zaś jest czynem moralnie złym ze swej natury, albowiem rozpatrywana sama w sobie kłóci się z zasadami moralnego prawa naturalnego, a mówiąc ściślej — z zasadą sprawiedliwości. Zasady prawa naturalnego wskazuje rozum i stąd też pobieranie wynagrodzenia z tytułu samej pożyczki jawi się jako postępowanie niezgodne z naturalnymi wskazaniem i rozumu⁸⁶.

W ten zapewne sposób Śmiglecki — jakkolwiek sam o tym nie powiedział — wszedł i poszedł w swej twórczości z zakresu dochodu od pożyczki tomistyczną

⁸¹ Por. Skrzydlewski, jw. s. 63, 73, 80, 83; Jarocki, jw. s. 536–537; por. Śmiglecki. *O lichwie* s. 16.

⁸² Śmiglecki. *O lichwie* k. A₂

⁸³ Taki wydzźwięk ma tekst, w którym po uzasadnieniu może za kimś, że ze względu na godność umów składowych, kontrakt potrójny jest sam w sobie moralnie bez zarzutu, Śmiglecki (tamże s. 77) stwierdzał: „Przeto y prawo kościelne [...] dozwala taki kontrakt”.

⁸⁴ Por. Keller, jw. s. 197–198.

⁸⁵ Skrzydlewski, jw. s. 54.

⁸⁶ Por. Śmiglecki. *O lichwie* s. 13, 7, 18, 1. 38; Skrzydlewski, s. 54; Keller, jw. s. 162–163, 197–198.

drogą analizy rozumowej⁸⁷. Obejmowała ona bodaj zbadanie „technicznej” struktury pobierania wynagrodzenia z tytułu pożyczki a następnie konfrontację jego wyników z naturalnymi zasadami moralnymi. Zgodnie z tym, jezuita rozpatrzył poszczególne elementy kwestionowanego postępowania — lichwy: zysk, pożyczanie, tytuł, a między wierszami — jeszcze to, że „rośnie”. Poznając „mechanizm” poszczególnych umów w aspekcie ich odniesienia do „mutuum”, natrafiał on niekiedy na „węzeł niemały”, jak choćby w kontrakcie potrójnym czy wyderkafie, w których występuje złożoność kilku umów zawieranych z jedną osobą⁸⁸. Szczególne znaczenie musiała tu mieć podjęta przez Śmigleckiego analiza funkcji gospodarczej przedmiotu pożyczki-rzeczy, zużywalnych w pierwszym użyciu pod kątem ich przydatności dla pożyczkobiorcy. Obserwacja ta odbywała się po właściwej linii dziedziny „kompetentnej” dla badanego zjawiska — przy uwzględnieniu niektórych momentów analizy ekonomicznej, jak pieniądz w charakterze środka wymiany czy jego cena zależnie od podaży-popytu⁸⁹. Niestety, funkcja przedmiotu pożyczki nie została prześledzona w całej rozciągłości — nie kończy się ona, wszak z jednorazowym użyciem rzeczy pożyczonych ale wyposaża pożyczkobiorcę w wartości, które nie giną z ich zużyciem. Tymczasem profesor z Wilna doszedłszy do punktu otrzymania przez pożyczkobiorcę użytku rzeczy pożyczonej, wraz z samą nieoddzielną od niego rzeczą, jakby zatrzymał się uważając, że ten nie inkasuje nic ponadto od pożyczkodawcy. Skoro zatem pożyczkodawca nie wyświadcza żadnego dodatkowego dobrodziejstwa, pobieranie przez niego wynagrodzenia za odstąpienie możliwości używania przedmiotu pożyczki⁹⁰ jest gospodarczo nieuzasadnione⁹¹.

Oceniana w swej naturze — negatywnie w sensie entytatywnym — lichwa, jako pobieranie wynagrodzenia z tytułu pożyczki, podlega wskazywanym przez nasz rozum zasadom prawa naturalnego⁹². Odniesienie to bowiem warunkuje rozpatrywanie postępowania wykonywanego przez naszą wolę po tej samej linii natury — w jego wewnętrznej treści a nie ze względu na stojącą na zewnątrz normę pozytywną⁹³. W danym wypadku owe postępowanie — lichwa ze względu na przynależność pożyczki do dziedziny stosunków wy-

⁸⁷ Por. Skrzydlewski, jw. s. 53–54, 74.

⁸⁸ Śmiglecki. *O lichwie* s. 2–5, 31, 75, 77.

⁸⁹ Tamże s. 11, 15, 65; por. Skrzydlewski, jw. s. 70, 76–77, 79.

⁹⁰ Ten argument przeciw lichwie niejako reprezentuje inne (Śmiglecki. *O lichwie* s. 14–16, 18), które w większości sprowadzały się do argumentu ze zużywalności przedmiotu pożyczki, czyli właśnie do argumentu przeciwko pobieraniu wynagrodzenia za odstąpienie możliwości używania przedmiotu pożyczki (Skrzydlewski, jw. s. 70–72).

⁹¹ Śmiglecki. *O lichwie* s. 15–16; por. Skrzydlewski, jw. s. 66–67, 78, 73; J. Piwowarczyk. *Katolicka etyka społeczna*. T. 2. Londyn 1963 s. 192.

⁹² Śmiglecki. *O lichwie* s. 7, 38; por. Keller, jw. s. 162–163.

⁹³ Por. Keller, jw. s. 166, 197–199.

miany dobrowolnej podlega obowiązującej w niej zasadzie prawa naturalnego — równości świadczeń wywodzącej się z naczelnej zasady sprawiedliwości oddawania każdemu co mu się należy⁹⁴. Rzecz jednak w tym, że nikt nie ma wątpliwości co do samej zasady oddania każdemu co mu się należy, ale jak w konkretnych warunkach rozumieć „co się należy”, mogą zachodzić pomyłki na tle błędnego zastosowania zasady, a nie jej nieznamośc⁹⁵. Według Śmigleckiego bowiem rozum zdolny jest odróżnić dobro od zła w ogóle i w ślad za tym — jak już skądinąd wiadomo — poznać zasady naturalne oparte na wrodzonym nakazie, że dobro należy czynić a zła unikać. W konkretnym jednak układzie kredytodawca — kredytobiorca (zwracał uwagę jezuita) bierze się niekiedy „za słuszny kontrakt, co jawnie Lichwę i niesprawiedliwość z sobą niesie”⁹⁶.

W swoim dążeniu do oczyszczenia kredytu z lichwy moralista ze Lwowa popadł w przeciwną skrajność mówiąc, że korzyści osiągane dla samej pożyczki są zawsze niezgodne z prawem naturalnym i stąd moralnie złe. Ten błędny wniosek wyciągnął jezuita wskutek aplikacji zasady sprawiedliwości wymiennej do fałszywego osądu o gospodarczej bezpodstawności pobierania wynagrodzenia z tytułu samej pożyczki⁹⁷. Pozostawało to w niezgodzie z intencjami jego książki o lichwie, w której chciał wyłożyć naukę wolną od wypażeń i rozwiązać wątpliwości sumienia u kontrahentów⁹⁸. Mogło też mieć to fatalne następstwa dla prawa, jeśli korzystało ono z oceny moralnej lichwy w ujęciu jezuita i w oparciu o nią formułowało swoje wciąż bezwzględne zakazy⁹⁹. Praktyka kredytowa z uwagi na nietolerancyjność tych zakazów częstokroć się od nich dyspensowała rozmijając się z prawem wykluczającym wszelkie odsetki z racji samej pożyczki. Kalkulacja ludzi szła w tym kierunku, że nikt nie chciał pożyczać bez wynagrodzenia, czego przykładem skargi w uchwałach synodów na upowszechnienie procentu nawet wśród duchowieństwa¹⁰⁰. Na to zjawisko legislacja odpowiadała dalszymi zakazami pro-

⁹⁴ Śmiglecki. *O lichwie* s. 1, 13, 37, 90, 119; por. B. W. Skrzydlewski. *Istota lichwy według sw. Tomasza z Akwinu*. „Roczniki Filozoficzne” z 13:1965 z. 2 s. 46; tenże. *Przykład argumentacji* s. 78–79; Piwowarczyk, jw. s. 192–193.

⁹⁵ Por. W. Piwowarski. *Socjologia moralności a prawo naturalne*. „Roczniki Filozoficzne” 18:1970 z. 2 s. 97; Keller, jw. s. 163–164.

⁹⁶ Śmiglecki. *O lichwie* s. 1; Keller, jw. s. 160–161; Skrzydlewski. *Istota lichwy* s. 45.

⁹⁷ Śmiglecki. *O lichwie* s. 2, 7, 13, 16, 18; por. Skrzydlewski *Przykład argumentacji* s. 74, 78, 80; Piwowarczyk, jw. s. 192–193.

⁹⁸ Por. Śmiglecki. *O lichwie* k. A₂, s. 1.

⁹⁹ Por. Skrzydlewski. *Przykład argumentacji* s. 79; Sawicki. *Synody diecezji chełmskiej* s. 91; tenże. *Synody diecezji łuckiej* s. 107.

¹⁰⁰ Por. *Synodus Provincialis Gnesnensis [...] anno [...] millesimo sexcentesimo vigesimo primo* k. F₃; por. *Synodus Provincialis Gnesnensis [...] anno [...] millesimo sexcentesimo quadragésimo tertio* s. 37; Sawicki. *Synody diecezji wrocławskiej* s. 708.

wizji od samej pożyczki¹⁰¹, co w rezultacie prowadziło do zamknięcia obiegu i wytworzenia się „błędneho koła”.

Śmiglecki przyjmując zawartą w legislacji synodalnej XVI wieku interpretację kanonistyczną zakazu lichwy, zacieśniając ją do „mutuum”, sam stał się właściwie kanonistą¹⁰². Wykorzystując następnie tę interpretację w kierunku rozluźnienia dyscypliny na odcinku lichwy okazał się kanonistą o orientacji salamantyjsko-jezuickiej¹⁰³. Z kolei ustawodawcy XVII wieku przyswajając zawarte u Śmigleckiego uzasadnienia moralne zakazu lichwy salamantyjsko-jezuickie o inklinacji do rozluźnienia dyscypliny poszli po linii nowej scholastyki¹⁰⁴. Ograniczając jednak nieco to uzasadnienie w jego tendencji do rozluźnienia dyscypliny na odcinku lichwy okazali się epigonami scholastyki o odcieniu lekko konserwatywnym¹⁰⁵.

Nauka Śmigleckiego o lichwie oraz poprzedzające i następujące po nim uchwały synodów we wzajemnym powiązaniu stworzyły swego rodzaju teoretyczno-praktyczną integrację dającą całokształt wypowiedzi Kościoła w Polsce XVI i XVII wieku.

Integracja, o której właśnie mowa, obejmowała problematykę w szerokim wymiarze od określenia ekonomicznego, poprzez ocenę moralną, aż do normy prawnej odnośnie do lichwy. Analiza ekonomiczna określała pobieranie wynagrodzenia z tytułu samej pożyczki jako gospodarczo bezpodstawne; moralista w oparciu o to oceniał, że jest ono postępowaniem o ujemnym „zabarwieniu” etycznym; czynniki prawodawcze wreszcie zakazywały ustawowo uprawiania lichwy¹⁰⁶. Szkoda tylko, że analiza lichwy z punktu widzenia ekonomicznego była niepełna, co odbiło się później niekorzystnie na ocenie moralnej, normie prawnej i przez to również na całości kompozycji. Stronę teoretyczną wspomnianej kompozycji reprezentowała tutaj nauka Śmigleckiego o lichwie, podczas gdy stronę praktyczną uosabiała polskie ustawodawstwo synodalne normujące sprawy z zakresu pobierania odsetek od pożyczki. Śmiglecki — przynajmniej w swoim mniemaniu — głosił prawdę narażając się przy tym

¹⁰¹ Sawicki. *Synody diecezji wrocławskiej* s. 708; tenże. *Synody diecezji chełmskiej* s. 204.

¹⁰² Por. Gargas, jw. s. 12, 148; E. Lipiński. *Poglądy ekonomiczne Mikołaja Kopernika*. Warszawa 1955 s. 165; Jarra, jw. s. 330–331.

¹⁰³ Por. Wicher, jw. s. 18–19; Lipiński jw. s. 165. Chodzi o wcześniejszy kierunek skupiający teologów-„ekonomistów” głównie wokół uniwersytetu w Salamance (J. de Medina, D. de Soto, D. de Covarrubias, M. Navarro — rozwój 2. poł. XVI w.) oraz późniejszy — skupiający teologów-„ekonomistów” okresu późnej scholastyki przeważnie z zakonu księży jezuitów (G. de Valencia, L. de Medina, L. Lessius rozwój 1. poł. XVII w.).

¹⁰⁴ Por. Jarocki, jw. s. 194; Majka. *Zagadnienie lichwy* s. 64.

¹⁰⁵ Tak np. z zewnętrznych w stosunku do pożyczki tytułów prócentu ustawa synodalna uznała tylko niektóre, zubożając w ten sposób rejestr upoważniających do pobierania odsetek okoliczności z pracy Śmigleckiego (*Reformationes Generales* s. 90; por. Śmiglecki *O lichwie* s. 21, 23, 26, 29, 62).

¹⁰⁶ Por. Skrzydlowski. *Przykład argumentacji* s. 80.

osobiście, a ustawodawstwo dążyło do kształtowania zgodnie z nią rzeczywistości na odcinku kredytu¹⁰⁷. Naturalnie, to rozdzielenie ról w całości kompozycji było o tyle względne, że i w legislacji synodalnej można było odnaleźć szcztątkowe elementy ustaleń dotyczących pojęcia lichwy, a rozważaniom Śmigleckiego też przyświecały niekiedy cele praktyczne, jak położyć kres lichwie¹⁰⁸.

Wreszcie wzajemnie powiązanie całości rozwijało się wskutek — jak się wydaje — zależności i wpływu na siebie obu działów zróżnicowanego co do zakresu, sposobu i stopnia. Zakres wyznaczał strefy zależności nauki uczonego jezuity od ustawodawstwa synodalnego i odwrotnie — wpływu pierwszej dziedziny na ostatnią; sposób określał jak ta zależność i wpływ przebiegały; z kolei stopień wskazywał na gradację wzajemnej zależności i oddziaływania. Żałować tylko wypada, że kroki obliczone na uzupełnienie jednej dziedziny przez drugą w danym punkcie wskutek niedopatrzeń miały się niekiedy z celem i stąd były podejmowane daremnie.

Nie przeszkadza to jednak widzieć obecnie, z perspektywy czasu, że globalnie rzecz biorąc nauka Śmigleckiego i uchwały synodów polskich XVI i XVII stulecia uzupełniały się wzajemnie tworząc w połączeniu swego rodzaju syntezę twórczości teologiczno-ustawodawczej w zakresie lichwy.

Studia nad twórczością Śmigleckiego i synodów polskich XVI i XVII wieku w pierwszym rzędzie zdają się potwierdzać niezmienną katolickiej nauki społecznej¹⁰⁹, dowodzić jej ciągłości na przestrzeni dwóch stuleci. Niezmienną ową naukę przejawia się właśnie w tym, że potwierdza ona poprzednie wskazania Kościoła, że nawiązuje do wcześniejszych wypowiedzi i dokumentów. Niezmienną ta wyrasta z niezmienności chrześcijańskich pryncypiów moralnych, ma za podstawę niezmienną prawo Boże¹¹⁰. Warto tu wskazać na konstans od początku do końca zasady nieodpłatności samej pożyczki i restytucji lichwy w nauce Śmigleckiego i synodów¹¹¹. Owszem, Śmiglecki i synody odwoływały się też odpowiednio i wzajemnie do dawniejszych wydań i uchwał o lichwie czy wręcz je nawet inserowały¹¹². Trudno jednak nieraz

¹⁰⁷ Śmiglecki. *O lichwie* k. (A₁), s. 1. 127; *Constitutiones [...] opera [...] Wężyk* s. 172–173; Sawicki. *Synody diecezji wrocławskiej* s. 708.

¹⁰⁸ Por. Ułański, jw. s. 39; *Statuta [...] dioecesis Wladislaviensis* s. 69; Śmiglecki. *O lichwie* s. 69, 78, 111.

¹⁰⁹ Chodzi o dział dotyczący problematyki społeczno-gospodarczej w całości nauki katolickiej (Por. Jarocki, jw. s. 145).

¹¹⁰ Tamże s. 156–157.

¹¹¹ M. in. *Constitutiones [...] opera [...] Karnkowski* s. 134–135; Śmiglecki. *O lichwie* s. 21, 100; *Reformationes Generales* s. 171, 173.

¹¹² M. in. *Collectanea [...] dioecesis Samogitiensis* s. 141–142; Ułański, jw. s. 58, 81; Sawicki. *Synody diecezji przemyskiej* s. 270–272; *Constitutiones synodi [...] Posnaniensis [...] anno [...] 1642 k. (Eiiij)-F, (Hiiij)*; *Reformationes Generales* s. 146; Śmiglecki. *O lichwie* s. 9. 94–96.

odróżnić, ile w tym było z uznania dla nauki poprzedników a ile ze zwykłego plagiatu w wypadku niepodania źródła odpisu.

W efekcie przeprowadzonych badań potwierdzenie — jak się wydaje — uzyskała również kolejna cecha katolickiej nauki społecznej — jej rozwojowość. Wyraża się ona w ewolucji zastosowań stałych kryteriów etycznych do zmieniających się stosunków społeczno-gospodarczych, w pojawianiu się nowych jej ocen odpowiednio do zachodzących przemian. Rozwojowość ta spełnia się przez dochodzenie do kolejnych wniosków poprzez głębsze poznanie przepisów prawa moralnego¹¹³. Tak więc bliższe przyjrzenie się przez Śmigleckiego i synody zasadzie nieodpłatności samej pożyczki z wcześniejszych uchwał przyniosło tytuły zewnętrzne procentu¹¹⁴, a ujęcie restytucji według ducha, a nie litery — kompozycję¹¹⁵. Na synodach też i u Śmigleckiego można spotkać się z bieżącą oceną moralną pojawiających się właśnie instytucji pożyczkowych bądź przeobrażającej się ich treści¹¹⁶. Szkoda, że w tej ocenie nie ustrzeżono się błędów aplikując niekiedy właściwe zasady moralne do wadliwie określonej w sensie entytatywnym rzeczywistości na odcinku kredytu¹¹⁷.

Źródła dalej zdają się wskazywać na gołosłowność zarzutów co do postawy Kościoła wobec zagadnień życia ekonomicznego. Jeden z tych zarzutów podnosi, że surowość kanoniczna tamowała — poprzez sankcje za lichwę — progresję gospodarczą. Przeciwnie temu zdanie sugeruje znowu, że kościelne nauczanie szło aż za bardzo za postępem ulegając naciskowi ducha czasu¹¹⁸. Tymczasem z rozważonych wypowiedzi wynika, że prohibicja lichwy obowiązywała przez cały czas i nie została odwołana pomimo szerzenia się praktyki pobierania procentu¹¹⁹. Z drugiej strony zabraniając odsetek od pożyczki czystej ustawodawca synodalny przyczynił się negatywnie do skierowania uwagi na inne gospodarczo korzystne umowy o charakterze kredytowym¹²⁰.

¹¹³ Jarocki, jw. s. 156–157.

¹¹⁴ Por. tamże s. 184–185.

¹¹⁵ *Constitutiones [...] opera [...] Karnkowski* s. 71, 135; Abraham, jw. s. 11; Sawicki. *Statuty synodalne krakowskie* s. 49; Śmiglecki. *O lichwie* s. 21–30, 62, 102; *Reformationes Generales* s. 90.

¹¹⁶ Na przykład z pojawieniem się u nas banków pobożnych pod koniec XVI w. (Wareżak s. 288; Suwała jw. s. 37) czy „przejściem” wyderkafu (kupno z odkupnem) w zastaw, szła ich ocena w poznanej twórczości tego czasu (Śmiglecki. *O lichwie* s. 5–6, 39; por. Majka: *Problem źródeł katolickiej etyki życia gospodarczego. Analiza zagadnienia na przykładzie nauki o lichwie*. „Roczniki Filozoficzne” 12:1964 z. 2 s. 6.

¹¹⁷ Na przykład będący faktycznie „mutuum” czynsz odkupiony błędnie potraktowano jako *emptio-venditio*. *Constitutiones [...] opera [...] Karnkowski* s. 70; Śmiglecki. *O lichwie* s. 58.

¹¹⁸ Suwała, jw. s. 10; G. Kozłow. *Kapitał pożyczkowy i kredyt*. W: *Wykłady z ekonomii politycznej*. T. 3. Warszawa 1951 s. 214; Majka. *Stanowisko* s. 86; Lipiński, jw. s. 156.

¹¹⁹ Por. Ulanowski, jw. s. 32; Sawicki. *Synody diecezji chełmskiej* s. 204; *Synodus Provincialis Gnesnensis [...] anno [...] millesimo sexcentesimo quadragesimo tertio* s. 37.

¹²⁰ Por. Z. Pazdro. *Lichwa w świetle przepisów ustawodawstwa synodalnego polskiego w wiekach średnich*. Lwów 1902 s. 49–50.

Kościół licząc się z potrzebami chwili uwolnił te umowy od piętna lichwy i zachęcił do ich praktykowania¹²¹.

W świetle studiów nie wytrzymały także — jak się wydaje — krytyki zarzuty odnośnie do podejścia Kościoła do problemów życia społecznego. Pierwszy z brzegu zarzut oskarża czynniki kościelne, że przez brak zainteresowania i bierną postawę w kwestii lichwy przykładały ręk do wyzysku społecznego. Opozycyjne do tego stanowisko obwinia znowu kazuistykę teologiczną o zbytnią tolerancyjność dla interesów kontrahentów, by nie utracić „rządu dusz”¹²². Nie potwierdza tego bynajmniej Śmiglecki, który w obliczu nieprzychylniej reakcji niektórych zainteresowanych kół nie wahał się nazwać rzeczy po imieniu¹²³. Z drugiej strony przesłędzone wypowiedzi broniły pożyczkobiorców przed zdzierczą lichwą, demaskowały przejawy krzywdy społecznej w tym względzie. Kościół walcząc o sprawiedliwość dla uciskanych sam starał się przyjść im z pomocą przez organizowanie taniego kredytu i naciski na zwrot odsetek przez lichwiarzy¹²⁴.

Źródła zdają się następnie uzasadniać rewizję poglądu na wartość wypowiedzi prawno-teologicznej w dziale problematyki społecznej. Pogląd ten z lekceważeniem odnosi się do autorytetu teologów-kanonistów m.in. w kwestii procentu, pomawiając ich o brak kompetencji. Utrzymuje, że dociekania tych autorów nie zapisały się niczym szczególnym w historii nauki, nie wniosły prawie nic do skarbcza wiedzy społecznej¹²⁵. Tymczasem okazuje się, że Śmiglecki umiał znakomicie podpatrzyć co się wokół dzieje, że równie dobrze znał się na Piśmie św. jak i na wekslach, na kanonach jak na wyderkafie¹²⁶. W jego dziele i innych tekstach znajdują się elementy teorii pieniądza, zasad życia społecznego¹²⁷, aspekty praw człowieka¹²⁸, które z czasem zdobyły sobie poczesne miejsce w nauce społecznej¹²⁹.

Można stwierdzić, iż był jednym ze znawców zagadnienia, który chodził

¹²¹ Śmiglecki. *O lichwie* s. 47, 69, 94–98; *Collectanea [...] dioecesis Samogitiensis* s. 136.

¹²² Por. Majka. *Encyklika* s. 33; Lipiński, jw. s. 156.

¹²³ Śmiglecki. *O lichwie* s. 94, 127.

¹²⁴ Sawicki. *Synody diecezji plockiej* s. 350; tenże. *Synody diecezji przemyskiej* s. 198; *Constitutiones [...] opera [...] Karnkowski* s. 134–135; Sawicki. *Analecta* s. 355; Śmiglecki. *O lichwie* s. 5–6, 10, 68, 101; *Reformationes generales* s. 116, 171.

¹²⁵ J. Piwowarczyk. *Katolicka etyka społeczna*. T. 1. Londyn 1960 s. 13–15.

¹²⁶ Śmiglecki. *O lichwie* s. 7–9, 31–36.

¹²⁷ Chodzi tu głównie o elementy racji *bonum commune* i pomagania członkom społeczności (Śmiglecki. *O lichwie* s. 62, 129–132).

¹²⁸ Tamże s. 80, 82–83, 85–88, 128–132; Sawicki. *Analecta* s. 355.

¹²⁹ Por. W. Piwowarski. *Podstawowe społeczne zasady prawa naturalnego*. „Roczniki Filozoficzne” 11:1963 z. 2 s. 111; tenże. *Osoba ludzka a społeczność*. „Roczniki Filozoficzne” 12:1964 z. 2 s. 38; Jarocki, jw. s. 183, 297; Majka. *Zagadnienie lichwy* s. 85; *Powszechna deklaracja praw człowieka*. W: *Jan XXIII. Encyklika o pokoju (Pacem in terris)*. Paris 1964 s. 179; zob. też: tamże s. 37–38.

ulicami Wilna i Krakowa z otwartymi oczami, dla którego żaden z lichwiarskich chwytów nie był tajemnicą¹³⁰.

Studia nadto wydają się upoważniać do poddania weryfikacji opinii o motywacji twórczości teologiczno-kanonicznej w dziedzinie stosunków gospodarczych. Opinia ta podaje, że nauczanie autorów kanonistyki na temat odsetek było obliczone na użytek własnego podwórka, że celem jego była ochrona interesów materialnych kleru. Wskazuje wreszcie na dochody z lokaty pieniędzy kościelnych na „procentujących” nieruchomościach jako na przyczynę „usprawiedliwienia” umów formalnie różnych od pożyczki¹³¹. Okazuje się jednak, że ustawodawca synodalny odnosił zakaz lichwy przede wszystkim właśnie do duchowieństwa regulując kwestie dyscyplinarne w obrębie tego stanu¹³². Z jego ustaw i innych tekstów przebija zresztą poparcie nie tylko dla intratnych, ale i nieopłacalnych instytucji kościelnych o charakterze kredytowym¹³³. Wypada sprostować, że nie zawsze były wypowiedzi te formułowane pod kątem własnej korzyści, ale uwzględniały też wymogi dobra wspólnego¹³⁴.

Zachowane przekazy ujawniły korelację urzędowego i prywatnego nauczania społecznego Kościoła. Wyraża się ona najpierw w tym, że uczeni katolicycy wnoszą osobisty wkład w przygotowanie i interpretację orzeczeń magisterium Kościoła w dziedzinie społeczno-gospodarczej. I odwrotnie, w korelacji tej nauczanie urzędowe wskazuje kierunki i udziela aprobaty dociekaniom autorów katolickich¹³⁵. Tak więc dla badań Śmigleckiego wcześniejsze postanowienia synodów o procencie mogły stanowić punkt wyjścia a późniejsze nadać wnioskom z tych badań moc wiążącą¹³⁶. Z kolei rozważania jezuita o lichwie

¹³⁰ Śmiglecki. *O lichwie* s. 5, 77, 129; por. Piwowarczyk, jw. t. 1 s. 14.

¹³¹ J. Bardach. *Historia państwa i prawa Polski*. T. 1. Warszawa 1964 s. 506; Z. Zdrójkowski. *Ziemskie prawo prywatne*. W: Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski. *Historia i państwa, i prawa Polski*. T. 2. Warszawa 1966 s. 289; Gargas, jw. s. 146–147; Kozłow, jw. s. 214; - cyt. za Majka. *Stanowisko* s. 86.

¹³² *Constitutiones synodi [...] Cracoviensis [...] anno [...] 1601* s. 71; *Constitutiones [...] Warmienses* s. 133; Sawicki. *Synody diecezji łuckiej* s. 107; tenże. *Synody diecezji chełmskiej* s. 91; tenże. *Synody diecezji wrocławskiej* s. 641.

¹³³ Chodzi tu np. o *montes pietatis* (Śmiglecki. *O lichwie* s. 6; *Acta synodi [...] Vilnensis [...] anno [...] millesimo sexcentesimo sexagesimo nono*. k. C; por. Strzeszewski, jw. s. 342; Majka. *Zagadnienie lichwy* s. 52, 80; Drzymała. *Traktat Marcina Śmigleckiego* s. 148; Warężak, jw. s. 289–290, 298, 304; A. Szelągowski. *Pieniądz i przewrót cen w XVI i XVII wieku w Polsce*. Lwów 1902 s. 26; F. Stopniak. *Dzieje kapituły zamojskiej*. Lublin 1962 s. 161–162.

¹³⁴ Śmiglecki. *O lichwie* s. 62, 129, 131–132; Sawicki. *Analecta* s. 355; Piwowarski. *Osoba ludzka* s. 39; tenże. *Podstawowe społeczne zasady* s. 116; J. Kondziela. *Filozofia społeczna*. Lublin 1972 s. 53. 66.

¹³⁵ Jarocki, jw. s. 152.

¹³⁶ Daje się to zauważyć np. przy neodpłatności „mutuum” i czynszu na zabudowaniach (*Constitutiones [...] opera [...] Karnkowski* s. 71, 134; por. Śmiglecki. *O lichwie* s. 21–22, 66; *Reformationes Generales* s. 119).

mogły dać wyjaśnienie poprzedzających rozstrzygnięć synodów a następującym po tych rozważaniach „podpowiadać” dostrzeżone problemy¹³⁷. Nie powinno zresztą to „podpowiadanie” uczonego dziwić, ponieważ praktyczne decyzje prawa wymagały tutaj uprzedniej znajomości rzeczywistości na odcińku kredytu¹³⁸.

W toku dokonanych badań uchwycony został jeszcze inny moment w układzie prywatno-urzędowego nauczania społecznego Kościoła — jego dopełnianie. Dopełnianie owego nauczania przejawia się w wypełnianiu przez uczonych katolickich luk w zbiorowości prawd urzędowego nauczania Kościoła. Dopełnianie to dokonuje się przez uporządkowanie przez autorów katolickich wskazań urzędu nauczycielskiego rozrzuconych po różnych dokumentach¹³⁹. Trzeba tu odnotować systematyczne wyłożenie w książce Śmigleckiego napotkanych wcześniej w statutach synodów treści z dziedziny lichwy¹⁴⁰. Nadto, uczony jezuita swoje wywody o kredycie wzbogacił merytorycznie o zagadnienia, których próżno było szukać przedtem w ustawodawstwie synodalnym¹⁴¹. Kto wie, czy przyczyną tego nie były właśnie wątpliwości wiernych wobec milczenia ustawy synodalnej w szeregu kwestii z zakresu procentu od pożyczki¹⁴².

Na marginesie przeprowadzonych poszukiwań wyłania się jeszcze jedno zagadnienie — doktryna o lichwie a życie. W nauce Śmigleckiego i synodów można znaleźć stanowcze potępienie lichwy, ostrzeżenia przed nią wiernych, opatrzone sankcjami zakazy jej uprawiania¹⁴³. Z drugiej strony Śmiglecki i synody ubolewały, że lichwa zatacza coraz szersze kręgi wciskając się, pod pobłażliwym okiem kleru, do społeczności chrześcijańskiej¹⁴⁴. Rzeczywistość mimo zakazów i sankcji szła swoimi drogami pogłębiając rozbieżność między doktryną a życiem, między tym jak być powinno a jak faktycznie było. Symptomatyczne wydają się być rozmiary, w jakich rozwinęła się drastyczna roz-

¹³⁷ Widać to np. przy lichwie publicznej i wyderkafie z arendą. Por. *Constitutiones [...] opera [...] Karnkowski* s. 134–135; Śmiglecki. *O lichwie* s. 9, 47; *Reformationes Generales* s. 173.

¹³⁸ Por. Jarocki, jw. s. 152–153.

¹³⁹ Piwowarczyk, jw. t. 2 s. 290.

¹⁴⁰ Na przykład o istocie i zakazie lichwy, o czynszu, o restytucji. Zob. Śmiglecki. *O lichwie* s. 1–13, 57–69, 101–103; *Constitutiones [...] opera [...] Karnkowski* s. 70, 134; Sawicki. *Analecta* s. 351; tenże. *Statuty synodalne krakowskie* s. 49; tenże. *Synody diecezji płockiej* s. 343.

¹⁴¹ Na przykład spółki kupieckiej potrójnego kontraktu, transakcji tytułów procentu (Śmiglecki. *O lichwie* s. 21–30, 69–78, 84–89).

¹⁴² Por. Śmiglecki. *O lichwie* k. A₂, s. 1, 94; por. Piwowarczyk, jw. t. 2 s. 291.

¹⁴³ *Constitutiones [...] opera [...] Karnkowski* s. 134–135; Śmiglecki. *O lichwie* s. 6–7, 9, 13, 38; *Synodus Provincialis Gnesnensis [...] anno [...] millesimo sexcentesimo quadragésimo tertio* s. 37–38; Sawicki. *Statuty diecezji wrocławskiej* s. 708.

¹⁴⁴ Ulanowski, jw. s. 57; Kakowski, jw. s. 46; Śmiglecki. *O lichwie* s. 77; *Synodus provincialis Gnesnensis [...] anno [...] millesimo sexcentesimo vigésimo primo* k. F₃; *Reformationes Generales* s. 1.

bieżność między doktryną a życiem, między zakazem a niemalże nagminnym jego łamaniem, między *homo oeconomicus* a *homo ecclesiasticus*. Zastanawiać musi, co leżało u źródeł kryzysu, jak zanikał „instykt” reakcji społecznej na lichwę, czy był sens utrzymywania prohibicji procentu w warunkach rozwoju gospodarczego¹⁴⁵. Byłyby to dalsze pytania z rzędu aktualizującej się właśnie problematyki zainteresowania Kościoła dziedziną społeczno-gospodarczą w przeszłości¹⁴⁶.

MARCIN ŚMIGLECKI LEHRE ÜBER WUCHER
UND BESCHLÜSSE DER POLONISCHEN SYNODE DES 16. UND 17. JHS

Zusammenfassung

Das Schaffen der polnischen Gelehrten der vergangenen Jahrhunderten, das den Wucher anbetrifft, steht im Widerspruch zur Meinung, dass das Interesse der Kirche für sozial — wirtschaftliches Gebiet erst im letzten Jahrhundert zu spüren sei. Gegenüber anderen, die über den Wucher schrieben, hat sich bei uns besonders Pfarrer Marcin Śmiglecki, der Jesuiten Gelehrte, Professor der Wilnaer Akademie, Autor eines elf Ausgaben zählenden Werkes über Wucher um die Wende des 16. zum 17. Jahrhundert hervorgetan. Viel scheint von Śmiglecki Verbindungen mit einer 53 normative Akten über Wucher umfassenden örtlichen synodalen Legislatur des 16. und 17. Jahrhunderts zu zeugen. Vor allem hat auf den Jesuiten — Moralisten im negativen Sinne Jura ausgewirkt und öffnete ihm sozusagen einen Weg zur Bereicherung des lakonischen Gesetzes von einer problem — analytischen Seite. Śmiglecki stellte Kreditwucher zu einer moralen Bewertung; gesetzliches Verbot wurde durch die Bewertung, was „prohibitionswert“ ist, möglich. Bearbeitung dieser Bewertung umfasste Forschungen einer „technischen“ Struktur der Lohnerhebung aus dem Grunde des Borgens, und nächstens eine Konfrontation der Ergebnisse dessen mit moralen Gesetzen. Śmiglecki hat eine von der Synodalen Legislatur im 16. Jahrhundert übernommene kanonistische Interpretation des Wucherverbotes in Richtung seiner Lockerung ausgenutzt und erwies sich ein Kanonist einer salmatisch — jesuitischen Orientierung. Demnächst die Gesetzgeber des 17. Jahrhunderts, die von Jesuiten aufgenommen moralen Begründungen des Wucherverbotes in Richtung seiner Lockerung, wurden zu Epigonen einer leicht rückständigen Scholastik. Alles in allem haben die Śmiglecki Lehre und Synodenbeschlüsse eine gewisse theoretisch — praktische Integration geschaffen, die ein Gesamtbild der Äusserungen der Kirche in Polen in den 16. und 17. Jahrhunderten darstellen.

Studien darüber scheinen: 1. die Unveränderbarkeit und eine Entwicklungsfähigkeit der katholischen Gesellschaftslehre im Zeitraum zweier Jahrhunderte zu bestätigen; 2. eine Untauglichkeit der Einwände zu zeigen, dass kirchliche Faktoren einen wirtschaftlichen Fortschritt bestimmen, oder dass sie an sozialer Ausbeutung beteiligt waren; 3. eine Revision der Anschauungen zu begründen, die den Autorität der Theologen — Kanonisten auf dem Gebiet der Wirtschaft verachteten; 4. eine Korrelation der amtlichen und privaten sozialen Ausbildung von der Kirche und die Rolle der katholischen Gelehrten beim Ausfüllen der Lücken in dieser Ausbildung zu enthüllen. Bei der Gelegenheit kam eine drastische damals Zwiespaltung zwischen der Doktrin und dem Leben hervor, zwischen *homo oeconomicus* und *homo ecclesiasticus*.

¹⁴⁵ Por. Böhm-Bawerk, jw. s. 25; Jarocki, jw. s. 530–532, 537.

¹⁴⁶ Por. Majka, *Encyklika* s. 33; Jarocki, jw. s. 270.